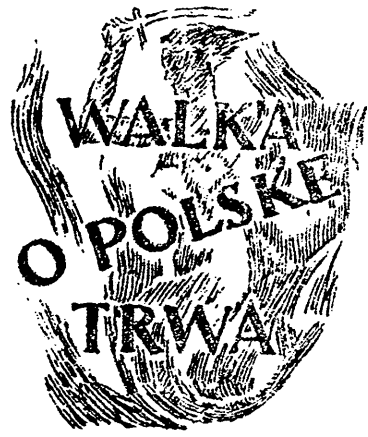




FONDATION  
ARCHIVUM HELVETICO-POLONICUM  
Basel - Chemin 27  
CH-1722 Bourguillon

# POD PRAD



PISMO  
POLSKIEJ MYŚLI NIEPODLEGŁEJ W SZWAJCARII

FRYBURG /Szwajcaria/

1 KWIETNIA 1949

Nr.8 /136/ Rok V.

Bolszewicki bimber

Właśnie zakończyły się w ZSRR wybory do sądów ludowych. Jak podaje 2.3 rb.org Armii Czerwonej w Polsce "Wolność" /wydawany w Legnicy na Śląsku/,

"wybory odbyły się w atmosferze wysokiej aktywności i uświadomienia politycznego wyborców".

Świadczy o tym niezbitcie fakt, że

"wyborcy głosowali jednomyślnie na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych". Czyli na ileś tam milionów ani jedna osoba nie głosowała odmiennie!

W głosowaniu wzięło udział, twierdzi sowiecka "Wolność", w Republice Mołdawskiej 99,87 % ludności, w Republice Tatarskiej 99,88 %, w Gruzji 99,96 %, w Republice Karelo-Fińskiej 99,94 %, w Republice Łotewskiej 99,81 % itd.

Powyższe dane dotyczą przeważnie ziem zagarniętych przed czterema laty przez ZSRR, a więc ziem zamieszkałych przez Finów, Rumunów, Łotyszów. I owo między milionami tych ujarzmionych ludzi nie było podobno ani jednego, który by nie oddał głosu na urzędowy blok!

## Ultimatum komunistów do Episkopatu REŻIM ŻADA OD KOŚCIOŁA KAPITULACJI

14-go marca r.b. sekretarz Episkopatu ks. biskup Choromański otrzymał z rąk reżimowego ministra administracji publicznej Wolskiego /Piwowarczyka/ tekst warunków, pod którymi rząd komunistyczny gotów jest unormować stosunki między państwem a Kościołem "w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne".

Ultimatum reżimowe ma formę aktu oskarżenia, ujętego w osiem punktów. Oto za jaką cenę obiecuje się Kościołowi bolszewicką tolerancję /do czasu/:

1/ Część wyższej hierarchii kościelnej szerzy systematycznie nastrój wrogości do państwa. W sprawie Ziemi Odzyskanych Episkopat popiera roszczenia niemieckie oraz podziela stanowisko Ameryki, przeciwnej przyznaniu Polsce tych terenów.

2/ Księża współpracują oraz dopuszczają do do stowarzyszeń religijnych elementy podziemne i antypaństwowe, będące agenturą anglo-amerykańskiego kapitalizmu. Władze kościelne tolerują ten stan.

Więcej. I na tych terenach i w całej Rosji dzień głosowania był jakimś cudownym dniem, w którym, jak w Gruzji na przykład, na każde 10.000 wyborców do urn udało się 9.996. Tylko 4 osoby na 10.000, inaczej mówiąc na 2.500 tylko jedna okazała się tego dnia chora, albo w podróży, albo leniwa, albo niechętna komunistom, albo pijana. Pozostałych 2.499 mieszkańców stawilo się zdrowiutkich jak

3/ Jest on sprzeczny z postawą społeczeństwa. Wobec tego państwo żąda wyraźnej zmiany postawy hierarchii kościelnej, ostrzegając, że nie będzie tolerowało akcji wichrzycielskiej.

4/ Kler posiada w Polsce szersze uprawnień, niż w wielu innych krajach Europy Zachodniej. Państwo nie zmierza do zniesienia nauki religii w szkołach, ale nie będzie tolerowało podburzania młodzieży przeciw sobie pod płaszczykiem nauki

rydze, gorliwych, entuzjastycznych i trzeźwiutkich. W Rosji!

Spirytus ma, jak wiadomo, 95 %. To woda z miętą wobec wyborczego bimbru bolszewików.

### Narady polityczne w USA

"Informacja Prasowa" donosi:

"Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że z okazji pobytu w St. Zjednoczonych pp. dra T. Bieleckiego, prezesa Stronnictwa Narodowego i Z. Zarembę, prezesa Rady Partyjnej PPS odbyły się rozmowy obu polityków z pp. Mikołajczykiem, Korbońskim i Bagińskim, członkami prezydium PSL. Rozmowy objęły całokształt zagadnień polityki polskiej i wykazały zbliżenie poglądów w szeregu spraw. Biorący udział w rozmowach przekażą ich wyniki władzom swych stronnictw do zatwierdzenia".

Z tego super-ostrożnego komunikatu nie można wywnioskować prawie nic. W szczególności, czy ludowcy i socjaliści "zbliżyli się" do poglądów emigracji w trzech sprawach zasadniczych: walka o niepodległość w oparciu o legalizm, bezkompromisowe odrzucenie Jałty, odzyskanie Ziemi Wschodnich ze Lwowem i Wilnem.

Dalej "I.P." pisze:

"Prezes Bielecki przeprowadził już w Stanach szereg rozmów w Bostonie, w Providence, w Nowym Jorku, w Waszyngtonie i w Chicago ... będzie przemawiał w Nowym Jorku na wielkiej uroczystości trzecioma-jowej, wygłosi przemówienie na manifestacji narodów spoza żelaznej kurtyny w Buffalo".

religii.

5/ zakłady wychowawcze i dobroczynne, kierowane przez duchownych, będą tolerowane i popierane tylko wtedy, gdy działalność ich będzie należycie kontrolowana przez państwo.

6/ Władze nie zamierzają wtrącać się do spraw wewnętrznych administracji kościelnej, żądają jednak określenia granic diecezji zgodnie z obecnymi granicami państwa /w tej sprawie kompetentny jest jedynie Watykan, który z zasady nie uwzględnia żadnych zmian terytorialnych przed podpisaniem traktatów pokojowych; to też dla Watykanu na Wschodnich Ziemiach Polski, zagarniętych przez Rosję, istnieją w dalszym ciągu przedwojenne diecezje, a na Ziemiach Odzyskanych biskupi polscy otrzymali tylko prowizoryczną jurysdykcję - przyp. "P.P."/.

7/ Nowa konstytucja ureguluje stosunki między państwem a Kościołem zależnie od zachowania się kleru i hierarchii kościelnej wobec państwa.

8/ Wszelkie kroki hierarchii kościelnej, zmierzające w kierunku powyższych postulatów, będą przyjęte i poparte przez państwo z całą życzliwością.

Najpierw zwróćmy uwagę na rażące fałszywe oskarżenia, obliczone widocznie na krótką pamięć lub nieświadomość ludzką. Stanowisko Episkopatu w sprawie Ziemi Odzyskanych, ustalone przede wszystkim pamiętnym orędziem Prymasa Hłonda z r. 1948, jest dość jasne, by wymagało komentarza.

Uprawnienia kleru w Polsce są jeszcze istotnie większe, niż w niektórych krajach zachodnich, zwłaszcza protestanckich, lub tak złaicyzowanych jak Francja - ale tylko na papierze. W praktyce jedynie za żelazną kurtyną prowadzona jest przeciw klerowi wściekła i kierowana z góry kampania urzędowej propagandy. W Polsce w ostatnich tygodniach przybrała ona formę inspirowanych meetingów "ludowych", żądających "doprowadzenia do porządku" duchownych: identyczna taktyka była zastosowana na Węgrzech kilka miesięcy przed aresztowaniem Kard. Mindszenty. W żadnym też innym kraju na świecie, włącznie do niechrześcijańskich, księża nie zapełniają setkami więzień i ław oskarżonych, jak w Polsce. Bo teoria i praktyka są w tej sprawie u bolszewików równie odległe, jak w literze i zastosowaniu konstytucji Zw. Sowieckiego.

Aczkołwiek formalnie nauka religii w szko-

### Przesilenie rządowe

Rządu wciąż nie ma. Ostatnio mówiono w Londynie o kandydaturze gen. Andersa jako premiera. Gen. Anders miał jednak dać do zrozumienia, że kandydatury takiej nie mógłby przyjąć.

Brak chętnych do podjęcia się misji tworzenia rządu, po niepowodzeniach dotychczasowych. A raczej chętnych jest wielu, ale tylko takich, którzy sprostałyby zadaniu... według własnego wyłącznie mniemania.

łach jest dozwolona, stosuje się przeróżne formy nacisku na rodziców i na dzieci, by od lekcyj religii odstręczyć. Przed paru tygodniami aresztowano na Śląsku 20 księży za odczytanie z ambon Listu Pasterskiego ordynariusza Katowic, cytującego konkretne przykłady usuwania ze szkół krzyżów oraz szykan wobec katechetów i ich uczni.

Oprócz tych bijących w oczy fałszów, istnieje jednak zagadnienie ważniejsze, natury zupełnie zasadniczej.

Jednym z naczelných zadań Kościoła Katolickiego jest szerzenie nauki Chrystusowej i wychowywanie ludzi zgodnie z jej zasadami. Pod tym względem doktryna chrześcijańska jest jasno sprecyzowana /dlatego, mówiąc nawiasem, chętnie są przez przeciwników Kościoła widziane wszelkie tendencje, zmierzające do jej zaciemnienia, jak "postępowi katolicy", "chrześcijańscy socjaliści" itp./ Wtórny zadaniem Kościoła, wynikającym logicznie z poprzedniego, a niemniej ważnym, jest przeciwstawianie się wszelkimi siłami ideologiom anty-chrześcijańskim, m.in. komunizmowi, wydającemu walkę Wieczności w imię celów doczesnych.

Skutkiem opanowania naszego Kraju przez komunistów, Kościół w Polsce znalazł się w samym centrum walki ideologicznej, charakteryzującej przemożnie aktualny okres dziejów. Nigdy dotąd - gdy zabrakło innych czynników wychowawczych, zagarniętych przez grupę rządzącą, jak szkoła, wojsko, organizacje, częściowo już nawet rodzina - nigdy rola Kościoła w Polsce nie miała takiej wagi, jak obecnie. Materialnie - to komuniści reprezentują Polaków. Moralnie i duchowo - to Kościół, prawie wyłącznie Kościół jest odpowiedzialny za obecne i przyszłe losy 25-milionowego katolickiego narodu. On ma prowadzić, on ma krzepić, on ma nauczać, karcić, walczyć. I o tym wie.

I w takiej właśnie chwili Kościół miałby się w Polsce zgodzić już nie tylko na ów sławetny "rozdział od państwa", ale na podporządkowanie państwu - i to jakiemu! - swej misji apostolskiej.

Bo nie łudźmy się co do istotnej treści reżimowego ultimatum. Pomawianie księży i hierarchii kościelnej o "szerzenie wrogości do państwa", o popieranie "agencji anglo-amerykańskiego kapitalizmu", o "akcję wichrzycielską", o "podburzanie młodzieży" - te wszystkie frazesy i slogany propagandy bolszewickiej znaczą w rzeczywistości "chrześcijańska postawa", jaką Kościół szerzy i szerzyć będzie.

Dla celów taktycznych komunizm w Polsce nie występuje na razie otwarcie przeciw katolicyzmowi, udaje tolerancyjność dla religii, jednocześnie jednak prowadzi przeciw niej nieubłaganą w stu formach i o stu obliczach. A gdy katolicyzmowi nie wypada mu atakować wprost, nazywa go inaczej i rozmaicie, chociażby "wrogością do państwa".

Tak jest. Katolicyzm musi być wrogiem państwa komunistycznego. Gdy te dwie potęgi stanęły oko w oko z sobą, kompromis jest niemożliwy. Walka nie toczy się jednak na płaszczyźnie materialnej. Ponieważ jednak tylko taką walkę znają i rozumieją komuniści, dlatego oskarżają Kościół o udział w spiskach przeciw nim. Kościół walczący operuje inną bronią - a w sprawach ducha przemoc fizyczna odgrywa ograniczoną tylko rolę. Dzięki temu, choćby chwilowe okoliczności wskazywały na możliwość

## Szwajcaria a uchodźcy

28-go marca 1949 roku Szwajcaria przystąpiła oficjalnie do Międzynarodowej Organizacji na rzecz Uchodźców /IRO/. W chwili, gdy ze wsząd mnożą się doniesienia o wciąż nowych trudnościach, piętrzonych przed uchodźcami przez władze, akces Szwajcarii rokuje pewne umiarkowane nadzieje na przyszłość.

Tymczasem nic pocieszającego donieść nie możemy, przeciwnie. Potwierdza się niestety wiadomość o usunięciu przez władze kantonalne 6-ciu Polaków, pracujących w f-mie "Brown-Boweri" w Baden.

Komunikują nam o innym wypadku, gdy urząd pracy uzależnił przedłużenie zgody na zatrudnienie od okazania przez zainteresowanego dowodów, że rzeczywiście stara się o wizę wjazdową do innego kraju. Jeszcze inny Polak, mający rodzinę w Stanach i zaliczony na kwotę emigracyjną do USA, otrzymał od polskiej życzliwą radę, by starał się o szybszy wyjazd gdzie indziej.

Całe szczęście, że Szwajcaria przystąpiła do IRO.

jego zagłady, Kościół Wieczny i z tej próby, w Polsce i na świecie, wyjdzie znów zwycięsko, jak wychodził dotąd zawsze przez 2.000 lat.

Naiwnością byłoby przeto mniemać, że w sprawach istotnych, hierarchia kościelna w Polsce w jakimkolwiek stopniu skapitułuje lub ułęknie się pogróżek, sformułowanych przez bolszewika Wolskiego i jego współpracowników. /SAM/

PO CHŁOPSKU - O CZYMŚ CO BOLI

Chłop polski oceniał "pana" mniej więcej tak: - trochę spryciarz a trochę głupek. Formuła ta, zatajana zresztą starannie, jako że chłop nasz jest człowiekiem dobrze wychowanym i niko-

Syrenie zabiegi

Bolszewicy rządzący Polską zmienili swą dotychczasową taktykę wobec emigracji. Przygotowywany jest nowy plan postępowania, w którym miejsce wezwań do powrotu i stosunku "karzącego" zajmie przychylność, sympatia, poprostu słodycz...

Ofiaruje się emigrantom pomoc materialną, opiekę prawno-konsularną /bez żadnych rejestracji, Boże broń - na razie/, ułatwienia w kontakcie z Krajem, itd. Wszystko w tym celu, by jednak przełamać jakos mur, dzielący emigrację od zniechęconych lub wprost pogardzanych agentów, wkraść się w jej szeregi, zdobyć zaufanie.

Jak podaje "Dziennik Polski i Dz.Ż." owym planem "inwazji" emigracji kieruje z Warszawy zaufany Sowiec niejaki Leon Szybik, szara eminencja reżimowego MSZ. Agentami Szybika na Szwajcarię zostali wyznaczeni: Kobryner /zaufaniec Bezpieki w Bernie, szpiegujący zarówno emigrację, jak i urzędników poselstwa, wg. metryki - wyznania handlowego/ i Frażyński.

go obrażać nie chce, obejmowała ogromny świat: ludzi piszących, książki czy papierki urzędowe, gadających, sprzeczących się o sprawy nie zawsze zrozumiałe, świat, egzystencja którego opierała się na czymś innym, niż praca rąk.

Owe nienamacalne "płody ducha" traktowane były przez wieś naszą z pewną ostrożną rezerwą. Za punkt wyjścia służyło przeświadczenie, że jednak jest to coś w rodzaju miłej zabawki, istnienie której należy uznać, bo "tak trzeba". W ślad za pieśniami nabożnymi Karpińskiego dopiero Mickiewicz zaczął przestawać być zabawką i stawać się czymś realnym.

Nie lekceważyłem sobie nigdy chłopskiego biologicznego na świat poglądu. Odwrotnie, gdy życie nie raz piekielnie się komplikowało i trzeba było zaciskać zęby i - pasa, wracałem zawsze w zbawczą dziedzinę rozumowania przeciętnego wiejskiego gospodarza. "Dwa razy dwa" jest słońce na niebie, a w orczyk wprzęga się konie, chyba, że się go potrzebuje, aby walnąć kogoś w łeb...

Z powyżej wyłuszczonej - jak piszą ludzie od papierków - względów, nie zachwycałem się ani polityką, ani osobnikami, którzy się nią zawodo- trudnią. Chłopska formuła znajdowała tu aż nadto pełne uzasadnienie. I gdy pewien dobry polski szlachcic naszych czasów, o wsiowym zakroju myślenia, wyraził się, że "polityka jest sztuką fałszywej gry", nie wydało mi się to niesłusznym.

Szlachcic ten ani Wojny nr.2 ani t.zw. Wielkiej Emigracji /liczebnie, liczebnie.../ nie doczekał. Gdyby mógł to zobaczyć, stwierdził by napewno, iż wszystkie elementy chłopskiej formuły żyją, nawet rosną, olbrzymieją. "Spryciarz" rozrósł się niebotycznie. Stroi się w coraz jaskrawsze pióra, chce imponować coraz bar-

Budżet wojskowy ZSRR

/w miliardach rubli/

rok 1939 -	39
rok 1940 -	66,7
rok 1944 -	137,9
rok 1945 -	128
rok 1946 -	72,2
rok 1947 -	66
rok 1948 -	66
rok 1949 -	79

Zjazd emigracji

Ostateczny termin zjazdu Z.P.U.W. w Paryżu ustalono na 3-go maja r.b. Ostatnio do ZPUW przystąpiły jeszcze organizacje polskie w Kanadzie, Włoszech i w Belgii, tak, że w zjeździe polskiego uchodźstwa wojennego wezmą udział delegaci z 14 krajów Europy Zachodniej, Śr.Wschodu i Ameryki.



leje, wynarodowi, zmar -  
nieje każdy z nas, jej  
rostek, jej funkcja.

Dlatego nie wierzę w  
żadne "interesy", kariery  
i tp. szanownego  
"głupka-spryciarza". Bę-  
dzie z niego z czasem  
bankrut moralny i mate-  
rialny. Co najwyżej kil-  
kudziesięciu takich  
"szczęśliwców" wsiąknie  
w obce środowisko jako  
popychadła, na szarym  
końcu, "b.Polacy", co  
nie znaczy bynajmniej  
"bardzo" tylko "byli".  
Tak, byli.

Oto i cała filozofia  
tej sprawy. Chłopska,  
prościnkowata. I, być  
może, w swojej pozornej  
niepraktyczności, cał-  
kiem praktyczna.

HIERONIM ŁĘKAWICKI

SREBRNOPIÓRA WOLNOŚĆ

Kędyż uciekła wolność, nad ziemię - w obłoki?  
Zatuliły ją skrzydła a straciły dłonie,  
W dziobach zagiętych wisi, jak kamień opada  
Z mas powietrznych w głąb wodną, srebrnopióro  
tonie!

Ptacom zazdrościsz, zgięty ponad balustradą,  
Gładkiej powierzchni wodnej co ją płetwa trąca,  
Podskakującym wróblom, nieufnej gawiedzi,  
Która zbiera okruchy, złociste od słońca.

Pośrodku toni - wyspa, skrzydlata stolica,  
Gdzie żaden kot nie skoczy na rzeszę gdy wzłata.  
Oczy łabędzie ufne, gdy do Ciebie płyną  
Tnąc cienie drzew nadbrzeżnych - wolne ptaki  
świata!

St. James Park  
Londyn, lipiec 1948

STEFAN LEGEŻYŃSKI

A co z naszym katolicyzmem?

C O R A Z B L I Ż E J...

Dwa tygodnie dzielią nas od Wielkanocy.

Nie, tym razem już nie będę odkładał do -  
pełnienia obowiązku spowiedzi i Komunii św. na  
później. Zbyt wielka lekkomyślność. I wreszcie,  
co mi zostało z mojej przynależności do Kościo-  
ła? Chyba imię i uwaga w moich papierach: reli-  
gia rzymsko-katolicka.

Wszystko inne powoli idzie w zapomnienie...  
Straszna pustka! Lata upływają... Gdyby o tym  
wiedziała moja matka, ojciec, siostry, moi dawni  
przyjaciele?... Czy mnie poznają, gdy wrócę do  
nich?... A Bóg?... Przecież tym, że przestałem o  
Nim myśleć, nie przekreśliłem Jego istnienia...  
On zapewne cierpliwie czeka mego powrotu... Bia-  
da mi, jeśli przebiorę miarę cierpliwości!...  
Już czas!... Czas powtórzyć historię "syna mar-

notrawnego"... Czas wró-  
cić do "domu Ojca"...  
"Ojcze, zgrzeszyłem!"...  
Napewno mnie przyjmie  
... I znów wróci pokój  
i radość do serca me-  
go!...

Tak, przystąpię do  
Sakramentów świętych,  
choćbym nie miał okazji  
wysповідania się u  
polskiego kapłana. Za-  
dam sobie troszkę tru-  
du, by przygotować spo-  
wiedź w języku francus-  
kim, niemieckim, angielskim,

F R Y D E R Y K C H O P I N

/dokończenie fragmentów przemówienia I. Paderew-  
skiego o Fryderyku Chopinie z dnia 23.10.1910 /

Preludia jakby Epilogi! Czy to  
jesień życia? Nie. To życie jesie-  
ni. Dni już krótsze, światła ską-  
piej, mniej już pogody i wesela. Choć  
czasem, gdy słońce całym zajaśnieje  
blaskiem, od bogactwa barw niezrów-  
nanych oderwać się trudno, znać już  
przewagę mroków, ciemności. Staro-  
świecki zegar, co dziadom, pradzia-  
dom lepsze mierzył czasy, wybija te-  
raz poważnie późną, nocną godzinę.

osieroconych gałęzi szmer po nich  
żałosny, Na starych cmentarzach, na  
dawnych kurhanach i uroczyskach la-  
tają widma, upiory, snują się po-  
sępne duchów korowody.

Jakież to widma, upiory? Duchyż  
to czyje? Azaliż to Żółkiewski, Czar-  
niecki? Azaliż to Bogusław, Janusz  
Radziwiłłowie, Radziejowski? Czy to  
nie ta szlachetna i dziś mimo wsze-  
lkie nieszczęścia - wzniosła, świet-

Wiatr wyje ponuro w pu-  
stkę komina.

Słychać miarowe kro-  
ple jesiennego deszczu,  
słychać spadanie zwięd-  
łych na ziemię liści i

skim lub włoskim...Choć może to nie będzie łatwe, mam nadzieję, że najważniejsze / grzechy ciężkie/ potrafię powiedzieć. A resztę? Bóg będzie widział me serce i mą dobrą wolę. Tym bardziej oceni On mój krok! Więc w Imię Boże!

W s z y s c y przystępujemy w tym roku do Sakramentów świętych!

Świat się odradza duchowo, kościoły przepełnione!

My Polacy, awangarda chrześcijaństwa, nie pozostaniemy na końcu!

czasie bieżącego W. Postu?

... że 10-go kwietnia jest Niedziela Palmowa, która otwiera Wielki Tydzień, tydzień przypominający nam największe tajemnice Dzieła Odkupienia?

... że Wielki Czwartek to dzień ustanowienia Mszy św. i Komunii św.? Dzień Ostatniej Wiecz-

Czy pamiętasz?

... że 3-go kwietnia jest piąta niedziela Wielkiego Postu? Kościół nazywa ją niedzielą Męki Pańskiej. Ołtarze oraz krzyże przysłonięte fioletowymi zasłonami. Ma to związek z Ewangelią, która mówi, że Pan Jezus zataił się, gdy Żydzi chcieli Go ukamienować.

... że Kościół w tym okresie śpiewa hymny na cześć Krzyża św.? Z narzędzia śmierci hańbiącej, Krzyż staje się dla chrześcijaństwa znakiem zbawienia: "Znak królewski występuje, Krzyż zbawienia połyskuje; Na nim Życie śmierć poniosło, Z śmierci Życie nam wyrosło".

... że odprawieniem 14 stacyj Drogi Krzyżowej zagłębiamy się w rozmyślanie Męki Pańskiej? Czy odprawiałeś ją choć jeden raz w

rzy i testamentu P. Jezusa, który na zawsze chce pozostać z nami?

... że Wielki Piątek, to dzień śmierci Pana Jezusa na krzyżu za nas?

-----  
Nie omijaj kościoła w tym okresie!  
-----

/Mile będą widziane zapytania PT Czytelników z dziedziny religijnej czy moralnej, na które zawsze udzielimy odpowiedzi listownie lub na łamach pisma. Prosimy pisać na adres: Fribourg 1, case postale 155, "Dla O.K."/

POLITYKA Z LOTU PTAKA

Z.S.R.R. Sowiecki minister wojny marsz. Bułgamin został odwołany ze swego stanowiska, które objął marsz. Wasilewski. Po zamiarze Mołotow-Wyszynski w kierownictwie dyplomacji sowieckiej, jest to drugie w ważności przesunięcie, jakie miały miejsce w okresie bieżącym. Aparat sowiecki ulega najwidoczniej generalnemu remontowi w obliczu nowych zadań, znanych tylko Stalinowi i jego najbliższemu.

U.S.A. Izba Reprezentantów przyjęła większością /395 głosów przeciw 3/ projekt utworzenia armii powietrznej, złożonej z 70 grup operacyjnych. Przypomina się przy tej okazji, że koła wojskowe obliczyły ilość ważnych obiektów w Rosji Sow. na 70. Wszystkie one

lana, jasna, jasnogórska postać? Czy to nie Siciński? A może to Rejtan, a może nieszczęsnej Targowicy marszałek Szczęsny? Może Bartosz Głowacki? A może Szela?... O nie! Oni do historii należą, a historia to czcigodna, wybredna strażniczka, co wprawdzie, stojąc u progu wieczności, wpuszcza do przybytku zarówno złych jak i dobrych, lecz samych tylko wielkich.

Ta zaś muzyka to cząstka wieczności samej i w niej się wszyscy mieszczą: wielcy i mali, możni i ubodzy, sławni i bezimienni, wszyscy, tylko wyjęci z wad, przywar i zbrodni ziemskiej powłoki, skąpani w

źródłu najczystszej duszy, upiększeni, uszlachetnieni.

Bo Chopin upiększał, uszlachetniał wszystko.

On odkrył w głębi ziemi polskiej najdroższe kamienie, on z nich uczynił najcenniejsze skarbnicy naszej klejnoty.

On poeta, czarodziej, potężny z ducha monarcha zrównał wszystkie stany, nie tu na poziomie, na codziennego życia nizinach, lecz hen wysoko, na najwznioślejszych szczytach uczucia.

Tak Polak słucha Chopina. Tak słucha on rasy swej całej wielkiego głosu. Od cichej, słodkiej, świet-

znajdują się w zasięgu bombowców "B-36", mogą - cych pokonać bez lądowania odległość 8.000 km.

2-go kwietnia odbędzie się w Waszyngtonie konferencja ministrów spraw zagranicznych 8-miu państw, które podpiszą Pakt Atlantycki. Możliwy jest udział dalszych 4 państw, które zaproszono do Paktu. Głównym celem konferencji ma być zbadanie "całokształtu stosunków między Wschodem a Zachodem".

Francja - Włochy 26.3 1949 została podpisana w Paryżu unia celna francusko-włoska, uzupełniona unią gospodarczą. Kolejną losów i głupotą polityków rzucone niedawno przeciw sobie dwie "siostrzyce łacińskie" odnajdują obecnie drogę ścisłej współpracy. Może ona stać się głównym filarem Europy świadomych zadań i liczącej nie tylko na cudze siły w odbudowie naszego znękanego kontynentu.

F r a n c j a Po głosowaniu uzupełniającym w ub.niedzielę wynik wyborów kantonalnych wykazuje: znaczny spadek ilości mandatów komunistycznych, sukces zarówno rządzącej "Trzeciej Siły" oraz RPF. Krótko mówiąc - wyraźne przesunięcie "na prawo". Nadzieje, że w tej sytuacji dojdzie do porozumienia RPF z partiami rządowymi - zawiodły. Gen.de Gaulle opowiedział się dość ostro przeciw "Trzeciej Siłce".

Rapperswil

Pełnomocnik rządu komunistycznego Polski w Bernie p.Przyboś zadeklarował dziennikarzom szwajcarskim, że dzierżawa Muzeum Polskiego w Rapperswil wygasa w roku 1967 /?/ i że nie może być mowy o wcześniejszej likwidacji Muzeum.

"Głos Ameryki"

Radiostacje "Głosu Ameryki" nadają codziennie dwie audycje po polsku: o godz.17.15 do 17.45 /na 11-stu falach krótkich w paśmie 13, 16, 19, 25, 31, 40, 41, 49 m./ oraz od 21.30 do 21.45 /w paśmie 16, 19, 25, 31, 41, 42 i 48 m./ Odbiór dobry.

S W I A T P R Z E Ł A M A N Y N A D W O J E

	<u>Unia Atlantycka</u>	<u>Blok sowiecki</u>
Ludność	332.000.000 mieszk.	290.000.000 mieszk.
Marynarka	56.000.000 ton	1.600.000 ton
Produkcja węgla	980.000.000 ton	404.000.000 ton
Produkcja stali	112.000.000 ton	31.000.000 ton
Produkcja nafty	1.742.000.000 baryłek	202.000.000 baryłek
Pojazdów mechanicznych	41.000.000 sztuk	1.400.000 sztuk

Siły zbrojne ZSRR i satelitów wynoszą obecnie 5.200.000 ludzi, Zachodu 4.200.000 ludzi. Ilość bomb atomowych i nowych broni po obu stronach - nieznana.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

KORDON GRANICZNY na Wybrzeżu został b.silnie wzmocniony przez oddziały NKWD sowieckiego oraz rodzimej Bezpieki.

Dziesiątki patroli krąży po miastach portowych, kontrolując przyjezdnych i przeprowadzając liczne aresztowania. W ostatnich tygodniach tylko znikoma liczba zbiegów zdołała przedostać się bezpiecznie do Szwecji.

MOSKIEWSKI DZIENNIK "Prawda" wystąpił z ostrym artykułem krytycznym przeciw Unii - wersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie, nazywając uczelnię "rozsadnikiem reakcji". "Wpływy burżuazyjne i antymarksistowskie" mają być szczególnie silne w dziale nauk społecznych i w biologii. Bierutny minister oświaty Skrzyszewski zdrzął niewątpliwie czytając ten artykuł i teraz gorączkowo szykuje się do akcji, w której wyniku bę-

lanej, powiewnej kołysanki począw - szy, aż do tych dwu sonat groźnych i mocnych, jakby z bohaterskiego kruszcu ukutych - to cała skala jego i jego narodu życia...

Tak my wszyscy słuchamy. Bo i jakże go słuchać inaczej, tego z Bożej mocy piewcy polskiego narodu?...



dzie mógł zameldować dumnie do Moskwy, że "l'ordre regne" na Uniwersytecie Krakowskim tudzież w krakowskiej biologii.

DODATKI RODZINNE uległy dość znacznej podwyżce, np. przy czworgu dzieciach wynoszą 9.350zł. miesięcznie. Ojcowie licznych rodzin otrzymują, pisze prasa krajowa, ulgi od podatków, a kawalerowie płacą podatki odpowiednio większe.

AMERYKANSKI KIEROWNIK Biura Informacyjnego USA w Warszawie p. Shester Opal został wydany z Polski za "systematyczną kampanię oszczerczą wobec Polski Ludowej". P. Opal był redaktorem biuletynu w jęz. polskim. W Waszyngtonie oświadcza się z naciskiem, że Biuro Inf. w Warszawie głosiło tylko i wyłącznie fakty prawdziwe.

Właśnie, bywają prawdy, których głoszenie jest nie do zniesienia.

W DORZECZU NARWI rozpocznie się w r. 1950 realizacja olbrzymiego planu melioracyjnego. Kosztem 24 miliardów zł. zostanie osuszonych 300.000 ha bagien i nieużytków po prawej stronie rzeki, od Biebrzy do Orzyca. Na osuszonych terenach powstanie wielka baza hodowlana, mogąca wyżywić ok. 600.000 sztuk bydła. Przewiduje się, że ta potężna inwestycja zamortyzuje się już w ciągu 4 lat.

300 MILIONÓW CEGIEŁ potrzebuje Warszawa do realizacji tegorocznego planu odbudowy. Z własnych gruzów wiele już nie może wydobyć. Szczecin i Wrocław zobowiązały się dostarczyć stolicy 170 milionów cegieł z rozbiórki zburzonych budynków.

JUGOSŁOWIANSKA WYSTAWA Informacyjna w Warszawie nie doszła do skutku wobec zakazu bierutowców. W represji titowcy zamknęli "Polskie Biuro Informacji" w Belgradzie.

ZWYŻKA CEN WÓDEK spowodowała, że w styczniu rb. sprzedano 3,5 miliona litrów wyrobów alkoholowych, podczas gdy przed rokiem - 5,3 miliona. Jednocześnie jednak sygnalizują zwiększenie potajemnej produkcji "bimbru". Mimo akcji Kościoła i ludzi dobrej woli, plaga alkoholizmu jest jeszcze daleka od wytopienia.

WYDARZENIA SPORTOWE. - "Cracovia" zdobyła mistrzostwo Polski w HOKEJU NA LODZIE. Drużynowym mistrzem Polski w BOKSIE został warszawski klub "Gwardia", który w finale pokonał łódzki "Zryw" 11:5. W niedzielę 20.3 rozpoczął się w Polsce sezon PIŁKARSKI; wyniki: Polonia-Warta 0:0, Legia-Szombierki 2:1, Cracovia-Lechia Gdański 5:1, Wisła-ŁKS 8:2, Polonia Bytom - Ruch 2:2, ZZK Poznań - AKS Chorzów 7:3.

## Brednie i cnota

Pisma t.zw. "katolików społecznych" nie pozostają w tyle za prasą reżimową, która, zwalczając emigrację, posługuje się głównie oszczerstwem.

Oto że "Słowa Powszechnego" dowiadujemy się, że 140.000 Polaków jest na angielskim utrzymaniu, że "przez upór, głupotę a często i złą wolę" przywódcy emigracyjni "przetrzywali siłą" Polaków na obczyźnie, że w ogóle emigracja jest poprostu wynikiem intryg angielskich, itd. itd.

Nie będziemy się licytowali ze "Słowem Powszechnym" w wymyślaniu Anglikom, Polacy w Londynie i tak robią to zapewne częściej i soczyściej niż w Warszawie. Nie ma też sensu polemizowanie z pismem, które nie chce widzieć w emigracji jej głównej przyczyny istnienia/Horodzyński oblige?/. Natomiast byłoby pożytecznym, gdyby "Słowo Powszechno" pamiętało o tytule i treści innego ze swych niedawnych artykułów:

"Opowiadania nieprawdziwe nie mogą rodzić cnót".

## "Sprawa Ładosia" pęcznieje

Zw. Zaw. Pracowników Państw. w Warszawie postanowił wystąpić na drogę sądową przeciw A. Ładosiowi, ponieważ "podszywał się on pod stanowisko dyplomaty

polskiego i naraził przez to na szwank dobre imię polskiego urzędnika państwowego" /nie sposób tu nie zauważyć, że to dobre imię szargają dzień po dniu w oczach opinii urzędnicy, wysługujący się publicznie bolszewic-

kiemu reżimowi/. "Życie Warszawy" /nr.66/ donosi też, że to samo robi P.C.K., ponieważ "Ładosz kłamliwie oświadczył, jakoby szmuglowane przez niego złoto było przeznaczone dla PCK".

Trzecią sprawą, głów-

na, jest dochodzenie władz francuskich przeciw Ładosiowi, oskarżonemu o przemyt złota.

Ze swej strony Ładoś - i to jest sprawa nr.4 - oskarżył o zniesławienie tygodnik paryski "Placówkę".

### Likwidacja pisma która... cieszy

680-ty numer wydawanych w obozie Hellbrunn k.Salzburga "NOWIN POLSKICH" jest numerem ostatnim. Pismo powstało zaraz po założeniu obozu, w czerwcu 1945. Wraz z prowadzoną przez redakcję polską rozgłosnią obozową, wydawnictwo zatrudniało w ciągu 4-ech lat ogółem ponad 60 współpracowników, niosących słowo polskie między tysiące wysiedleńców.

### G a ł c z y ń s k u p a

K.I.Gałczyński urąga bardzo od pewnego czasu angielskiemu poecie Elliotowi, który w 1948 roku otrzymał nagrodę Nobla. W jednym ze swych artykułów powiada Wielki Książę Konstanty poezji polskiej:

"Poezja samodurnych, egocentrycznych eliotek zsypuje się jak próchno do lamusa kapitalizmu".

A w swym manifeście "Szansa naszej poezji":

"Przez naszą poezję rozumiemy...nie taką, która zabawia się w podrażnianie gruczołów estetycznych i łaskotanie tak zwanego sumienia, jak to ma miejsce u komicznego pana T.S.Eliota i jego tragicznych uczniów".

Komentując te wypowiedzi, "Tygodnik Powszechny" /Kraków/ pisze ironicznie:

"Któż to - miły Konstanty - jeszcze roku temu czy półtora zachwycał się Eliotem i entuzjasmował się jego essayem "What is the classic" i tłumaczyć chciał "Murder in the Cathedral"? Nie wiem już sam, czy to Eliot tak się zmienił, czy też po prostu podróżą kształcą."

Nawet reżimowy tygodnik satyryczny "Szpilki" uważa wyczyny Gałczyńskiego za przesadne. Zamieszcza on "Ostrzeżenie dla pewnego poety":

"To, na czym najłatwiej przewrócić się: wazelina".

Tyle "Szpilki". A "Szpilki" znają się - o, i jak jeszcze - na wazelinie.

### Pismo dla dzieci

Dla informacji czytelników, posiadających dzieci w wieku młodszym posajemy, że w Londynie wychodzi piśmko p.t. "Dziatwa".

C/o Federation of Poles, 19, Redcliffe Square, London S.W.10.

Prenumerata kwartalna - ok.2.50 fr.szw.

to, że fundusze uzyskane ze zbiórek publicznych na dzieci polskie i jugosłowiańskie zużyli na inne częściowo cele, jak subwencja dla komunistycznego dziennika "Vorwärts", przejazdu i pobyt w Szwajcarii komunistów z zagranicy, itd.

Sąd uznał za udowodnione, że z zebranej sumy 83.000 fr. - 48.000 fr. zużyto na cele nie mające nic wspólnego z biednymi dziećmi. Zostali skazani za oszustwo: Edgar Wood, b.burmistrz Zurychu na 6 miesięcy więzienia, Dora Staudinger na 4 miesiące, Helena Keller na 2 miesiące, Jadwiga Streiff i A.Haesler na miesiąc więzienia. Oprócz Wooda wszyscy otrzymali karę z zawiesz-

Z czasem, w miarę jak ubywało czytelników, wyjeżdżających do innych krajów, nakład kurczył się, aż z 1.400 egz. spadł do 50 egz. W słowie pożegnalnym pisze zasłużony redaktor p.Stanisław Dolacki:

"Przestajemy drukować nie z braku t.zw. poczytności, lecz z braku abonentów, albowiem ci rozjeżdżają się w świat szeroki, doszedłszy na koniec do upragnionego celu. Ta świadomość radosna sprawia, że bez żalu kończymy naszą pracę, przeciwnie: jesteśmy zadowoleni, że doszliśmy do kresu w takich właśnie okolicznościach".

"Nowiny Polskie" w najtrudniejszych okresach były wspomagane finansowo przez P.C.K. 2.Korpusu, a pod koniec przez Radę Polonii Amerykańskiej.

### Komunistyczni oszuści

W Winterthur zakonczył się proces grupy komunistów szwajcarskich. Oskarżeni byli o

niem. Oto pięć nowych nazwisk "męczenników ludowych", niewinnie cierpiących.

### Mackiewicz po niemiecku

Książka o Dostojewskim znakomitego publicyście St. Mackiewicza /"Cat"/ jest obecnie tłumaczona na niemiecki i ukaże się wkrótce w Szwajcarii nakładem wydawnictwa "Thomas-Verlag" w Zurychu.

Dzieło redaktora "Lwowa i Wilna" ukazało się dotychczas po angielsku, budząc najwyższe uznanie brytyjskiej krytyki.

Książka stanowi jedną z najwybitniejszych pozycji polskiej literatury emigracyjnej. Ale Polak, który chce ją przeczytać, musi znać angielski lub niemiecki. Cóż za głupia sytuacja.

mniej z obiektywnego rozumowania. Ale jest ono niesłuszne i z innego powodu; wiemy przecież, że z chwilą utraty łaski u komunistycznych towarzyszy "ministerialnych", kiedy mu zaczęto nawet grozić /murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść/, zostawił bez skrępowań przepołowioną Ojczyznę i ratował swoje życie.

Mam wrażenie, że słyszę pańską odpowiedź, panie z Zurychu, a mianowicie: Mikołajczyk kochał całą Polskę, a przede wszystkim dzielnicę Lwowa i Wilna, i był skłonny oddać swoje życie jedynie za całą Polskę. Ponieważ jednak, według pojęcia Mikołajczyka, Lwów i Wilno należały już do Rosji, nie było poprostu sensu aby tak wielki człowiek narażał się dla tak małej Polski, tylko dla Warszawy, Krakowa i Poznania.

Dziwić się należy mój panie z Zurychu, że mimo tak widocznej zdrady Polski ze strony Mikołajczyka znajdują się jeszcze Polacy, którzy gotowi z niego zrobić bohatera narodowego. Może pan powie, że "zdrada" to za ostre osądzenie, bo on napewno myślał że dobrze robi; jeśli Mikołajczyk myślał że dobrze robi podpisując rozbiór Polski, to Mikołajczyk nie powinien już więcej wtrącać się do spraw, które są święte dla wszystkich Polaków i za które miliony straciły życie.

Zurych 27.3.1949

J. Brzezina

### Ucieczka z Polski samolotem

W Szwecji wylądował polski samolot wojskowy, typu myśliwskiego. Pilot oświadczył, że zbiegł z Kraju, i poprosił o prawo azylu.

## L I S T Y D O R E D A K C J I

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnim numerze "Pod Prąd", w odpowiedzi na artykuł H. Łękawickiego "Problem Mikołajczyka", pisze ktoś z Zurychu, że "Człowieka, który gotowy jest złożyć swoje życie dla Ojczyzny, skazalibyście Brześciem i Berezą...", a "Pod Prąd" odsyła do "Bezpieki".

Czytam "Pod Prąd" od pierwszego numeru, jednak nigdy nie zauważyłem aby pismo reprezentowało kierunek dyktatorski, przeciwnie, nie ulega wątpliwości, że reprezentuje ono myśl prawdziwie demokratyczną, czego dowodem jest notowanie na swoich łamach głosów różnych odcieni politycznych. Logicznie przeto myśląc, musi się stanowczo wykluczyć przypuszczenie godzenia się "Pod Prądu" z metodami dyktatorskimi, a więc Brześcia i Berezy /a może się "Pod Prąd" w tej sprawie wypowie?/

Wiemy, że obozy koncentracyjne w Brześciu i Berezie były wynikiem dyktatury t.zw. Sanacji, a odsyłanie pisma do dyktatury komunistycznej może być tylko wytworem chorej fantazji.

Panie z Zurychu! Czy pan może zaprzeczyć, że Mikołajczyk podpisał dokument, według którego połowa Polski ma należeć do Rosji? Tego nie może pan zaprzeczyć, gdyż i Mikołajczyk tego hańbiącego podpisu pod rozbiorem własnej Ojczyzny zaprzeczyć nie może; czy słusznym jest przeto pańskie twierdzenie, że Mikołajczyk gotów jest własne życie złożyć dla Ojczyzny? Otóż to twierdzenie jest niesłuszne - tak wynika przynaj-

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

"Pol" /Strasbourg/ - przyczyną nieukazania się "Pod Prąd" w normalnym terminie było pechowe połączenie wyjazdu i choroby w redakcji. Dziękujemy za interesujące sugestie - na razie będziemy kontynuowali wydawanie pisma w dotychczasowej formie.

"Dwa Ka" /Genewa/ - pogłoska jest prawdziwa, osoba, o którą Pan pyta, przebywa w tej chwili w Szwajcarii. Mamy dane do przypuszczenia, że od-

wiedzi ona nawet naszą redakcję.

Kazimiera R./Bern/ - wiadomości z życia religijnego postaramy się zamieszczać stale. Jedyna trudność - wprawdzie poważna - to brak dostatecznych funduszy.

"W.P."/Zurych/ - listy do Redakcji wyrażają poglądy ich autorów, mogą więc być z sobą sprzeczne, jak w wypadku, o którym Pan wspomina. Nie muszą też być one zgodne z opinią redakcji. Redakcja może jednak listu nie zamieścić lub poczynić pewne skróty, nawet bez porozumiewania się z autorem.

P.dr.K.BARTEL /?/ z W.Brytanii, który 13.3 zamówił w "Pod Prąd" płyty gramofonowe, proszony jest o ponowne podanie swego adresu.

ADMINISTRACJA "POD PRĄD"  
przyjmuje zamówienia  
na następujące wydawnictwa

"KULTURA" /Paryż/ - miesięcznik  
"UNIVERSUM" /Monachium - Londyn/ -  
miesięcznik  
"POKRZYWY LONDYŃSKIE" - miesięcznik satyryczny

oraz na książki:

"NA NIELUDZKIEJ ZIEMI" Józefa Czap-  
skiego, str.320, cena 4 frs.  
"ŚRODKI POLITYKI GOSPODARCZEJ" Sta-  
niława Gryziwicza, cena 2.50 frs.  
"WRACAM Z POLSKI" Aleksandra Janty,  
str.151, cena 3 frs.  
"BEZ OSTATNIEGO ROZDZIAŁU" gen.Wł.  
Andersa, w płóciennym oprawie, cena  
10 frs.

#### T R E Ś C N U M E R U :

Bolszewicki bimber . . . . .	str. 1
Reżim żąda od Kościoła kapitulacji . . .	str. 1
Narady polityczne w USA . . . . .	str. 2
Po chłopsku - o czymś co boli . . . . .	str. 4
Coraz bliżej... . . . . .	str. 6
Srebrnopióra wolność . . . . .	str. 6
Fryderyk Chopin /dok./ . . . . .	str. 6
Polityka z lotu ptaka . . . . .	str. 7
Wiadomości z Kraju . . . . .	str. 8
Gałczyńskupa . . . . .	str.10
Listy do Redakcji . . . . .	str.11
Odpowiedzi Redakcji . . . . .	str.11

#### "LE MARTYRE VIVANT"

książeczka o Kard.Mindszentym, tekst w 4 językach: francuskim, niemieckim, angielskim i włoskim. Str.31, cena - 3.00 frs.

Do nabycia u wydawcy: "HUNGARIA Société académique", Pavillon Bossuet Fribourg, nr.konta IIa 3817.

DO SPRZEDANIA: maszyna do pisania "Hermes 2.000" /polska/, w doskonałym stanie - 325 frs. Patefon z adapterem, zupełnie nieużywany, rozmiar 52x45 - 130 frs. Ubranie męskie z angielskiej wełny, wzrost wysoki, smoking z dodatkami /Wzr.wy - soki/, w stanie nowym - po 180 frs.

DO SPRZEDANIA rower męski /75 frs./ rower damski /75 frs./ oraz maszyna do pisania z polskimi czcionkami /150 frs./, względnie zamiana na maszynę małego formatu. Zgłoszenia: A.Gorski, 32, Rte de Berne, Fribourg.

#### HUMOR KRAJOWY

/Śmiejemy się, kto wie, czy reżim potrwa jeszcze trzy tygodnie /

Dwóch dozorców spotyka się przy pracy.

- A dranie, obiecywali, że w Polsce Ludowej panowie będą zamiatać ulice.

- W porządku. Przecież jesteśmy panami.

Jaki sprzęt domowy jest najpopularniejszy w Polsce?

Nocne naczynie, jako jedyna rzecz, do której Bezpieka nie wsadza nosa.

PRZYPOMINAMY O ZMIANIE ADRESU REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Fribourg 1 case postale 155 .

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Fribourg 2 case postale 10 Suisse**

CENA NUMERU: SZWAJCARIA - 50 rp. Prenumerata miesięczna - 1.50 fr. Kwartalna - 4.50 fr. Potroczna - 9.-- fr.

ZAGRANICA - równowartość 1 kuponu pocztowego: Francja - 25 fr. Anglia - 6 d. Włochy - 60 lir. Austria 90 gr. itd.

**PRZEDSTAWICIELE:** FRANCJA - "Libella" 12, rue St. Louis-en-île Paris IV. BELGIA: Księgarnia Polska 42, rue

Defacqz, Bruxelles. ANGLIA: "Pokrzywy Londyńskie", 49, Mill Hill Grove London W.3. WŁOCHY: Mr. Jan Grochowski,

Via della Croce 81, Roma.

KONTO CZEKOWE: FRIB G. IIa 3709

WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: MIECZYSLAW SANGOWICZ